

A l e k s a n d r a J a n o w s k a  
Uniwersytet Śląski, Katowice

## Złożoność derywacji czasownikowej z punktu widzenia glottodydaktyki (na materiale czasowników odczasownikowych)

Student uczący się języka polskiego niechętnie sięga w wypowiedziach po skomplikowane konstrukcje słotwórcze, zwłaszcza czasownikowe<sup>1</sup>. Unikanie tego typu form jest z jednej strony zrozumiałe, z drugiej niepokojące, gdyż trudno wyobrazić sobie dobrą znajomość polszczyzny bez umiejętności wykorzystania w mowie i piśmie derywatów czasownikowych, derywatów, które wskazują na wiele specyficznych wartości semantycznych, niewyrażalnych w inny sposób. Wszak to właśnie rozbudowana derywacja stanowi o swoistości i bogactwie języków słowiańskich.

Tymczasem nie tylko studenci, ale także glottodydaktycy czują się dosyć bezradni wobec skomplikowanych zjawisk słotwórczych i pytanie o metody uczenia, mimo iż wiele już na ten temat napisano, jest pytaniem nadal aktualnym. Na czym zatem polega specyfika słotwórstwa czasownikowego? Co decyduje o tak dużej skali problemów? Te pytania traktuję jako punkt wyjścia naszych rozważań. Na początek kilka uwag natury ogólnej. Derywacja czasownikowa opiera się zarówno na tematach werbalnych (*odpisać, wymalować*), jak i imiennych (*odszkurzyć, kartkować, bogacić się*). Obie grupy mają pewne specyficzne cechy, wymagające nieco odmiennych narzędzi opisu, stąd też dla jasności wyводу proponuję zająć się tylko pierwszą z nich: najtrudniejszą, ale też i najciekawszą w opisie derywacyjnym.

Czasowniki odczasownikowe tworzone są za pomocą formantów prefiksalnych i derywacji paradygmatycznej (pozostałych formantów jest niewiele: postfiks, ucięcie *się*), zasób technik słotwórczych jest więc mniejszy niż w wypadku innych

---

<sup>1</sup> Małgorzata Smereczniak (2012, 166–169) w swojej pracy doktorskiej zatytułowanej *Morfologiczne i leksykalne wykładniki kategorii czasu w nauczaniu języka polskiego jako obcego. Z zagadnień teorii i praktyki* zwróciła uwagę na stosunkowo małą frekwencję czasowników w tekstach cudzoziemców. Autorka powołuje się też na badania Anny Seretny.

części mowy. Zwraca uwagę przede wszystkim mała liczba prefiksów w porównaniu z rozległą afiksacją w rzeczownikach czy przymiotnikach<sup>2</sup>. Konsekwencje tego są aż nazbyt wyraźne, tym bardziej iż formanty czasownikowe skupiają w sobie dwie nakładające się na siebie funkcje: aspektową i semantyczną<sup>3</sup>. To najbardziej charakterystyczna cecha omawianej derywacji, obok dużego rozdrobnienia klasowego i większej niż w innych częściach mowy nieregularności.

Proponuję przyrzeć się tej derywacji z perspektywy dwóch wspomnianych funkcji formantów (głównie prefiksów), aby wskazać najbardziej kłopotliwe zjawiska w niej występujące. Wbrew pozorom bowiem świadomość zawłości polskiego słowotwórstwa, jego nieregularności ma tak samo duże znaczenie, jak i znajomość reguł w nim występujących.

### Funkcja aspektowa formantów

1. Aspekt to jedna z najtrudniejszych kategorii do nauki dla obcokrajowców. Trudne jest nie tylko zrozumienie jej istoty, ale także praktyczne odróżnianie wartości aspektowej czasowników. Do określenia bowiem, czy dany czasownik jest dokonany czy nie, potrzebna jest intuicja, kompetencja językowa rodzimego użytkownika. Jej brak sprawia, że osoba ucząca się języka, staje przed nie lada wyzwaniem. Czy można zatem odnaleźć reguły, które ułatwiłyby obcokrajowcom naukę odróżniania form aspektowych?

Zwykle, przy wprowadzaniu na zajęciach aspektu, a wraz nim derywacji prefiksальной, podaje się, że przedrostek wnosi znaczenie dokonane, a czasownik bezprefiksalny jest niedokonany. Nawet jeśli nauczyciel nie formułuje takiego sądu bezpośrednio, można go wywnioskować na podstawie podawanych przykładów typu *robić – zrobić, jechać – wyjechać*. Jest to, o czym zapewne nie trzeba nikogo przekonywać, znaczne uproszczenie i tak jak każde upraszczanie może stanowić dydaktyczną pułapkę. Niemniej wydaje się, że w tym wypadku warto ów skrót myślowy uznać za dobry punkt wyjścia do nauki wartości aspektowej czasowników. Należy jednak pamiętać o licznych ograniczeniach takiej formuły. Przyjrzyjmy się im, pamiętając, że proponuję ogląd materiału z punktu widzenia słowotwórczego<sup>4</sup>.

<sup>2</sup> Tę różnicę częściowo można wytłumaczyć właściwościami morfologicznymi przedrostków i przyrostków. Przyrostki mogą być rozbudowywane lewostronnie, stąd też tak duża liczba sufiksów złożonych, por. *-ik* i *-nik*, *-stwo* i *-ostwo*, *-ec* i *-owiec*. Przedrostki takiej właściwości nie posiadają ze względu na swoją pozycję względem tematu. Zwrócił na to uwagę w XIX w. Mikołaj Kruszewski, podkreślając, że w odróżnieniu od prefiksu, sufiksowi właściwa jest „zmiennność nagłosu będąca pochodzenia morfologicznego”, a tym samym może on być rozbudowywany lewostronnie (Kruszewski 1967, 102).

<sup>3</sup> Nie wspominam o funkcji transpozycyjnej, gdyż dotyczy ona formacji odmiennych.

<sup>4</sup> Ten punkt widzenia mocno podkreślam. Inny sposób patrzenia na omawiane zagadnienia proponuje np. Agnieszka Karolczuk (2004). Warto też w tym miejscu wspomnieć o pracy Edmunda Oberlana (2004), w której autor w kontekście zagadnień aspektowych zwraca uwagę przede wszystkim na semantykę czasowników.

1.1. Zasada, o której wspomniałam (niedokonana forma bezprefiksalna – dokonana forma prefiksalna), gdy chodzi o czasowniki bezprefiksalne nie jest bezwyjątkowa i odstępstwa od niej stanowią pewne obciążenie dla studenta. Zdecydowana większość z nich to rzeczywiście formy niedokonane. Czasowników niemotywowanych bezprzedrostkowych o wartości perfektywnej mamy stosunkowo niewiele, np. *chwycić, lec, paść (padnąć), puścić, skoczyć, wrócić, ruszyć, dać, siąść, kupić*. Jednak, co warto podkreślić, część z tych leksemów należy do słownictwa podstawowego o dużej frekwencji i na lekcjach języka polskiego pojawia się już na poziomie A. Omawiane czasowniki wchodzą w relacje aspektowe z formacjami paradygmatycznymi: *chwytac, ruszac* itd. Gdy tworzy się od nich derywat prefiksalny, formant jedynie powiela ich aspekt dokonany.

Gdybyśmy do tej grupy włączyli jeszcze *verba*, w których, co prawda, formalnie wydzielić można prefiks, ale są już w pełni zleksykalizowane, np.: *spotkać, polecieć, odwiedzić, znaleźć, zapomnieć*, grupa leksemów niemotywowanych dokonanych znacznie by się poszerzyła.

Charakterystyczną, dosyć liczną klasę wśród perfektywów bezprefiksalnych stanowią tym razem już derywaty typu *kopnąć* (od *kopać*). Są to tzw. formacje semelfaktywne (oznaczające czynność krótkotrwałą). Dokonanośc jest w nich wprowadzona przyrostkiem tematycznym. Z ich też powodu podaje się, że czasowniki z cechą *-ną-* są dokonane. To znów uproszczenie, gdyż morfem ów może pełnić również inne funkcje słotwórcze, np. tworzyć formacje odimienne (*slabnąć*) i nie perfektywizować *verbum*. Ponadto występuje w wielu czasownikach niepodzielnych słotwórczo. Oto wybrane imperfektywne przykłady z *Uniwersalnego słownika języka polskiego*: *kwitnąć, rosnąć, płynąć, frunąć, sunąć, gasnąć, slynąć, więznąć, rznąć, pełznąć, marznąć, płonąć, tonąć, cierpnąć, niknąć, milknąć, mięknąć, cieknąć, mknąć, ciągnąć, cuchnąć, ginąć, schnąć, slabnąć, blednąć, biegnąć, cichnąć*.

Na koniec warto wspomnieć o czasownikach dwuaspektowych, zwykle pochodzenia obcego, choć i rodzime *verba* mogą posiadać tę cechę, por. np. *ciąć, darować, kazać* (aspekt może w niektórych z nich zależeć od znaczenia!). Według obliczeń Wacława Cockiewicza, leksemów tego typu jest w polszczyźnie około 140 (Cockiewicz 2007, 17). Trudno tu popełnić błąd natury aspektowej, ale niezajomość ich charakteru może wyjątkowo – kiedy brak odpowiedniego kontekstu – zaburzać wyrazistość przekazu. Większe niebezpieczeństwo stanowią interferencje językowe, gdy np. w języku rodzimym studenta zakres dwuaspektowości jest szerszy, tak jak to się dzieje w języku rosyjskim<sup>5</sup>. Czasowniki wspomnianego typu tworzą klasę stopniowo redukowaną w języku polskim. Jak zauważa Cockiewicz: „najnowsze zapożyczenia od razu uzupełniane są zazwyczaj o partnerów perfektywnych – dokonanych, ale także determinatywnych, por. *zaskajpować i poskajpować, zameilować, zeskanować, zaczatować (chat) i poczatować*” (Cockiewicz 2007, 17).

<sup>5</sup> Olga Szapkina podaje m.in. przykład użycia czasownika *żenić się* w znaczeniu dokonanym na wzór odpowiednika rosyjskiego (Szapkina 1997, 205).

1.2. Charakter aspektowy formacji prefiksalnych również wymaga pewnego komentarza. To prawda, że przedrostek wnosi znaczenie dokonane, np. *robić* – *zrobić*, *narobić*, *dorobić*. Takiej funkcji nie pełnią tylko prefiksy obce *de(z)-*, *re-* oraz rodzime: *niedo-*, *współ-*. Pozornie wyłamują się ze wspomnianej zasady formacji typu *poplakiwać*, *wylegiwać się*, ale są to – zauważmy – konstrukcje prefiksально-paradygmatyczne.

Klarowność układu: niedokonana podstawa bezprefiksalna – dokonany prefiksalny derywat burzą w większym stopniu wtórne imperfektywa. Wprowadzane są, co prawda, najczęściej w dalszym etapie nauki, kiedy student zna już podstawowe zasady tworzenia prymarnych par aspektowych, niemniej sprawiają wiele różnorodnych problemów. Choć powstają dosyć regularnie, wymagają od studenta uczącego się języka polskiego dużej uwagi, zwłaszcza gdy są tworzone mniej wyrazistymi przyrostkami tematycznymi: *domyśl-i-ć się* – *domyśl-a-ć się* (wobec podstawy pierwotnej: *myśleć*) i łatwo je pomylić<sup>6</sup>. Do tego dochodzą jeszcze formy homonimiczne, różne aspektowo, typu *donosić* czy *pochodzić*. Dla ilustracji posłużmy się przykładami zaczerpniętymi z pracy Piwowarskiej (2002, 4):

Prasa *donosi* o zamieszkach na ulicach Sarajewa (*ndk*).

Mamy nadzieję, że pacjentka *donosi* ciążę (*dk*).

Mój ojciec *pochodzi* z Małopolski (*ndk*).

Jak tylko trochę *pochodzi*, zaraz usiądzie i będzie odpoczywał (*dk*).

Zagadnienie to wymagałoby głębszych studiów, przeprowadzonych z glottodydaktycznego punktu widzenia. Określenie wartości aspektowej na podstawie budowy leksemu jest w wielu wypadkach dla osoby uczącej się języka polskiego bardzo niepewne.

## 2. Pary aspektowe

2.1. Status czystych par aspektowych jest niejasny. Czy należą do zjawisk fleksyjnych czy słowotwórczych? Ta dwoistość natury wynika z różnych sposobów ich tworzenia i z różnego stopnia morfologicznej regularności. Przypomnijmy, że za parę aspektową uznajemy parę, w której relacja między wyrazem podstawowym a pochodnym ma charakter wyłącznie aspektowy. Pary tego typu tworzone są za pomocą dwóch typów formantów: prefiksów – które wprowadzają znaczenie dokonaności wobec niedokonanej podstawy, formantów paradygmatycznych – wykładników niedokonaności względem aspektu dokonanej podstawy.

Bezdiskusyjne są jedynie pary aspektowe tworzone za pomocą paradygmatu (*domalować* – *domalowywać*), bezsprzecznie bowiem można dowieść, że różnica, jaka między nimi zachodzi, wiąże się jedynie ze zmianą aspektu. Formy tego typu,

<sup>6</sup> Najwyraźniejsze pod względem aspektu wydają się wtórne imperfektywa tworzone charakterystycznymi przyrostkami tematycznymi: *-ywa-*, *-iwa-*, *-ewa-*, *-wa-*: *wykpić* – *wykpiwać*, *dobrzmieć* – *dobrzmiewać*, *przystać* – *przystawać*.

jak pisze Roman Laskowski, „spełniają warunki, pozwalające na to, by uznać je za formy fleksyjne jednego leksemu” (Laskowski 1998a, 83).

W wypadku derywacji prefiksальной nie ma takiej jednoznaczności sądów. Po pierwsze – są one znacznie rzadsze i nieregularne. Po drugie – nie jest prosto odzielić je od derywatów semantycznych, tym bardziej że granica między nimi zależy w dużej mierze od przyjętej definicji aspektu. Autorzy *Gramatyki współczesnego języka polskiego*, do której w tym artykule często się odwołuję, dosyć rygorystycznie wyznaczają tę granicę, uznając, iż czysta opozycja aspektowa zachodzi jedynie przy czasownikach należących do klas semantycznych telicznych procesów i działań (czyli prowadzących do zmiany stanu) (Laskowski 1998b, 161). W opracowaniach językoznawczych nierzadko jednak spotykamy się z ujęciem szerszym. Nie sposób omówić szczegółowo różnych stanowisk badaczy, literatura na ten temat jest niezwykle obszerna, wspomnę zatem jedynie o propozycji cytowanego już Wacława Cockiewicza, opowiadającego się za konsekwentnym wykorzystaniem kryterium Agrella, a więc braku wtórnego imperfektywu jako wyznacznika relacji aspektowej między podstawą czasownikową a prefiksальnym derywatem.

Dodajmy, że w podręcznikach glottodydaktycznych widać raczej szerokie rozumienie par aspektowych, co z jednej strony upraszcza proces dydaktyczny, z drugiej może wprowadzać pewne zamieszanie pojęciowe.

Pozostaje jeszcze do rozstrzygnięcia kwestia poruszona na początku tego podrozdziału. Pytanie bowiem o charakter pary aspektowej, fleksyjny czy słowotwórczy, jest pytaniem z punktu widzenia glottodydaktyki istotnym, gdyż można je sprowadzić do kwestii bardzo praktycznych: Czy formy typu *rzucić – rzucać* to formy fleksyjne jednego wyrazu? To samo pytanie powinniśmy zadać przy parze *pisać – napisać*, ale w tym wypadku odpowiedź może być tylko jedna – relacja słowotwórcza jest tu jednoznaczna. Aby nie wchodzić w zbyt długie i szczegółowe rozważania, warto ogólnie stwierdzić, że wśród językoznawców, mimo pewnych zastrzeżeń, zdecydowanie przeważa pogląd o leksykalno-słowotwórczym charakterze aspektu<sup>7</sup> i to stanowisko wydaje się również dla nauki języka polskiego wygodniejsze.

2.2. Ustalenie zakresu opisywanego zjawiska nie jest jedynym problemem. Dla glottodydaktyki (i nie tylko) jeszcze większym wyzwaniem staje się opis sposobu tworzenia tych par. Nie istnieje bowiem jeden charakterystyczny wykładnik aspektu. Czyste opozycje aspektowe tworzone są na kilka sposobów: za pomocą przyrostka tematycznego, prefiksu, a także form supletywnych. Z punktu widzenia słowotwórczego istotne są dwa pierwsze:

A. Formy paradygmatyczne są regularnie tworzone od podstaw prefiksальных, ponadto, jak zaznacza Henryk Wróbel, „istnieje też pewien stopień zależności struktury morfologicznej tematów derywowanych od tematów podstawowych” (Wróbel

<sup>7</sup> Taki pogląd wyraża np. R. Grzegorzcykowa (1997) i autorzy *Gramatyki współczesnego języka polskiego* (Grzegorzcykowa, Laskowski, Wróbel, red. 1998).

1998, 214). Oznacza to, że istnieją pewne reguły ich tworzenia, choć – dodajmy – nie są to reguły proste.

B. Inaczej sprawa przedstawia się z aspektowymi formacjami prefiksalnymi. Jak wiadomo, prawie wszystkie przedrostki mogą tworzyć dokonany odpowiednik podstawy, przy czym ich udział w tym typie derywacji jest różny. Najbardziej charakterystyczny jest morfem *z(s)-*, *za-* (*zrobić*, *zamordować*), ale sporo też odnajdziemy przykładów z *wy-* (*wyschnąć*), *po-* (*pocalować*), *u-* (*umyć*). Językoznawcy zgodni są co do pełnej nieregularności tych form. Nie sposób bowiem określić zasady doboru odpowiedniego prefiksu.

Co prawda historia pokazuje, że wywodzą się pierwotnie z formacji semantycznych (por. np. Piernikarski 1967), ale współczesne próby powiązania ich ze znaczeniami prefiksów, nie dają, jak sądzę, dobrych rezultatów<sup>8</sup>. Jedyne w formacjach pleonastycznych widzimy wyraźniejszy związek semantyki przedrostka z semantyką podstawy. Tylko zatem w tych konstrukcjach słowotwórczych „dobór [prefiksu – A.J.] jest umotywowany z punktu widzenia podstawy i nawiązuje do jednego z jej rysów znaczeniowych” (Piernikarski 1970, 306) i tak np. prefiks *pre-* w konstrukcji *przeceścić*, powiela znaczenie czasownika bazowego ‘przepuszczać przez lokalizator’: por. też *parować – wyparować*, *eksportować – wyeksportować*. Derywatów tego typu nie występuje jednak zbyt wiele. W pozostałych formacjach można się jedynie doszukiwać wzorowania się na konstrukcjach o podobnej wartości, np. *wypić* było prawdopodobnie wzorem dla formacji: *wychlać*, *wychleptać*. Na te podobieństwa niewątpliwie trzeba zwrócić uwagę w nauczaniu języka polskiego. Ćwiczenia w grupowaniu synonimów zapewne pozwolą łatwiej zapamiętać wybrane przykłady. Nie liczymy jednak na pełną konsekwencję; i tak wśród bliskoznaczników czasownika *schować (się)* analogii już nie odnajdziemy, gdyż tworzone są aż trzema prefiksami *u-*, *z(s)-* i *za-*: *ukryć (się)*, *skryć (skryć się)*, *zamelinować się*, *zaszyć się*.

Pozostaje nam, jak widać, nauczanie „leksykalne” formacji prefiksalnych, systematyczne podawanie na zajęciach par aspektowych, co zresztą jest dawnym i nadal aktualnym postulatem (zob. np. Bartnicka 1992)<sup>9</sup>.

<sup>8</sup> Warto w tym miejscu przypomnieć koncepcję, negującą, co prawda, sam fakt istnienia prefiksalnych par aspektowych, ale pokazującą, że można w derywatach tych doszukiwać się pewnych zasad w doborze formantu. Chodzi o propozycję Renaty Przybylskiej (2006), która przyjmując kognitywny punkt widzenia, w derywatach tradycyjnie uznawanych za aspektowe dopatruje się semantycznej funkcji prefiksów. Tym samym zakłada, że tworzenie tych konstrukcji ma motywację znaczeniową, nie jest przypadkowe. Niestety, przykłady, które podaje, pokazują, że umieszczenie opisywanych formacji w odpowiedniej klasie derywatów ma charakter często dyskusyjny, nie jest klarowny. Oto dwa przykłady. Czasowniki *urodzić*, *uszyć* autorka traktuje jako derywaty typu: *ukreć*, *ulać* o znaczeniu ‘wytworzenie czegoś wskutek metodycznego, pieczołowitego oddziaływania na tworzywo, z którego powstaje wytwór’. *Umrzeć* (od *mrzeć*) uznany został razem z formacjami *umilknąć*, *ucichnąć*, *uwiednąć* za derywat o wartości ‘zmiana stanu / zachowania kogoś polegająca na doprowadzeniu go do innego pożądanego stanu lub skłonieniu go do wykonania pożądanej czynności’.

<sup>9</sup> Nie jest to jednak przekonanie powszechne. Według niektórych glottodydaktyków łączenie czasowników w pary aspektowe nie zawsze jest potrzebne.

Uczenie czasowników wraz z ich derywowanymi odpowiednikami aspektowymi jest też przydatne z innego względu: w polszczyźnie istnieje wiele imperfektywów tantum (*ścigać, graniczyć, narzekać*) oraz perfektywów tantum: *osierocić, zaniechać, odrzec*. Jednak tak jak *imperfectiva tantum* mają charakter systemowy, wszystkie bowiem należą do klasy statywów, tak perfektywa nie łączą się wyraźnie z żadną klasą semantyczną, przez co nie poddają się łatwo klasyfikacji (Cockiewicz 2007, 20).

### Funkcja semantyczna prefiksów

1. Jak już wspomniałam, charakterystyczną cechą przedrostków czasownikowych jest ich spora wieloznaczność, czym różnią się od formantów paradygmatycznych, prostszych semantycznie. Polszczyzna dysponuje zaledwie kilkunastoma przedrostkami czasownikowymi. W porównaniu z derywacją rzeczownikową, przymiotnikową, charakteryzującymi się niezwykle bogatym zestawem środków słowotwórczych, jest to liczba zaskakująca. Nic więc dziwnego, że przedrostki czasownikowe mocno są obciążone funkcyjnie. Choć wielofunkcyjność formantów jest czymś naturalnym w języku, gdyż rzadko zdarza się, że są wyraziste semantycznie (jak np. przyrostek rzeczownikowy *-arnia*), to jednak prefiksy werbalne zbliżają się w tym względzie wręcz – jak stwierdza H. Wróbel – do wieloznaczności jednostek leksykalnych (Wróbel 1998, 539) i tym samym często bardziej poddają się opisowi leksykalno-semantycznemu niż słowotwórczemu.

Obok wyraźnych funkcji prefiksów, takich jak przestrzenne czy dystrybutywne, istnieje sporo przykładów derywatów, w których albo nie jesteśmy w stanie jednoznacznie określić znaczenia formantu, albo ma ono charakter jednostkowy typu: *świadczyć – oświadczyć, tępić – potępić* niemożliwy do opisu słowotwórczego.

Funkcja prefiksu z reguły zależy od typu podstawy, z jaką się łączy. I tak przykładowo prefiks *nad-* przy czasowniku ruchu wskazuje na zbliżenie (*nadjechać*), natomiast przy czasownikach typu *gryźć, łamać* oznacza małą efektywność akcji (*nadgryźć, nadłamać*). Nie ma tu jednak prostej zależności; zdarza się, że na bazie jednego znaczenia czasownika można utworzyć za pomocą tego samego prefiksu więcej niż jedną formację (przykład dalej); tak samo jak zdarza się, że od semantycznie podobnych podstaw powstają różne derywaty, por. *odmówić, odpowiedzieć*.

Oczywiście, wieloznaczność podstaw stwarza zawsze dogodne warunki do powstania wielu, różnorodnych kategoriałnie konstrukcji.

Oto tylko jeden przykład, dobrze, jak sądzę, obrazujący możliwości derywacyjne – czasownik *grać* i jego derywaty z przedrostkiem *prze-*<sup>10</sup>:

- 1) *przegrać* ‘stracić coś w grze towarzyskiej lub hazardowej’ (funkcja rezultatywna prefiksu; wskazanie na utratę przedmiotu wskutek akcji podstawy) –

<sup>10</sup> Znaczenia podaję na podstawie definicji zawartych w *Uniwersalnym słowniku języka polskiego* (Dubisz, red. 2003).

derywat związany ze znaczeniem podstawy ‘brać udział w grach towarzyskich, sportowych lub hazardowych’: *przegrać majątek*;

- 2) *przegrać* ‘odtworzyć z nut lub wykonać dla próby albo dla nabrania wprawy utwór muzyczny (wiele utworów po kolei)’ – formacja utworzona na bazie znaczenia ‘wykonywać utwory muzyczne na instrumentach’ (formant wnosi wartość kompletywną, szeregowo-kompletywną): *przegrać etiudę z pamięci*, *przegrać kilka utworów*;
- 3) *przegrać* ‘spędzić jakiś czas, grając na jakimś instrumencie lub w jakąś grę’ (znaczenie czasowe przedrostka), znaczenie podstawy jw.: *przegrać całą dzień w szachy*;
- 4) *przegrać* ‘grając w teatrze, w filmie, nienaturalnie, z przesadą odegrać jakąś rolę, scenę, przerysować’ – semantyka związana z bazowym znaczeniem ‘odtworzać postać w sztuce teatralnej, w filmie’ (prefiks wnosi treści: ‘rezultat akcji wykracza poza normę’).

Mimo że przedstawiłam tylko wybrane znaczenia i derywaty (zestawienie wszystkich realizacji słowotwórczych musiałoby być jeszcze obszerniejsze), skala rozpiętości funkcyjnej prefiksu zwraca uwagę i zastanawia. Nie dziwi więc, że liczba znaczeń poszczególnych prefiksów podawana w opracowaniach jest rzeczywiście znaczna. Niestety, efektem ubocznym takich właściwości formantów jest brak wyrazistości słowotwórczej tworzonych formacji.

Tak skomplikowana materia językowa wymusza na nauczycielu uogólnienia, różnego typu uproszczenia. Wydaje się, że to, co stanowi o słabości glottodydaktyki, to zbyt słabe akcentowanie wzajemnych powiązań, zależności różnorodnych funkcji prefiksów. Wiele nadziei w związku z tym pokładać można w kognitywnym opisie przedrostków, który zaproponowała Renata Przybylska. Jak pisze: „podstawowe założenie kognitywistów jest takie, że mnogość znaczeń prefiksu można ująć w jedną całość pojęciową, traktując je wszystkie jako szczególne odwzorowanie jednego prototypowego (centralnego, nadrzędnego) superschematu wyobraźniowego” (Przybylska 2006, 33–34).

## 2. Klasyfikacja kategoriałna

Wieloznaczność prefiksów wiąże się bezpośrednio z wielością klas słowotwórczych. O zjawisku tym pisano wielokrotnie, tak jak wielokrotnie podkreślano trudności w klasyfikacji grup słowotwórczych, rozmytość granic kategorii, klas. Problemy te wynikają nie tylko z mocnego powiązania słowotwórstwa czasownikowego ze zjawiskami leksykalnymi<sup>11</sup>. H. Wróbel, tłumacząc rozdrobnienie derywacyjne, zwraca też uwagę na pewien mechanizm powstawania nowych znaczeń prefiksów:

Użycia tych czasowników [derywatów prefiksalnych – A.J.] dostarczają licznych przykładów na to, że użytkownicy języka dokonują szczegółowej analizy ich znaczeń w danych kontekstach i przenoszą tak wyodrębnione znaczenia jednostkowe prefiksów (lub całych derywatów) na inne, o częściowo

<sup>11</sup> Na temat powiązania słowotwórstwa z leksyką zob. np. Kleszczowa 2002, Pastuchowa 2007.



identycznych składnikach semantycznych. Prowadzi to do wykształcenia się dużej ilości fakultatywnych, kontekstowych znaczeń przedrostków o nieostrych granicach (Wróbel 1998, 542).

Efektom takich procesów są, o czym już wspominałam, derywaty o bardzo niejasnej strukturze semantycznej.

Mimo skomplikowanych relacji zachodzących między derywatem a podstawą, także między samymi derywatami, da się, oczywiście, wyodrębnić pewne regularności derywacyjne i obszary semantyczne szczególnie charakterystyczne dla słowotwórstwa czasownikowego. Świadectwem tego są liczne propozycje klasyfikacyjne (zwykle dotyczące jednej kategorii), a przede wszystkim cytowana już praca Henryka Wróbla.

Niemniej warto pamiętać, że opisy te, m.in. z przyczyn, o których była mowa, różnią się między sobą znacząco, a odmienności dotyczą wyznaczania granic kategorii, analiz poszczególnych leksemów lub całych grup<sup>12</sup>.

Zwykle poznanie reguł uznajemy za wyznacznik znajomości materii, której dotyczy. Pełne jednak zrozumienie zjawisk językowych jest możliwe tylko wówczas, gdy poznajemy złożoność ich natury i tylko dzięki temu wyuczone zasady można elastycznie wykorzystać w nauczaniu i w razie potrzeby modyfikować. Dla nauczyciela glottodydaktyka taka umiejętność jest szczególnie ważna. Dlatego też artykuł ten traktuję jako konieczny wstęp do pełniejszego opisu derywacji czasownikowej.

#### Literatura

- Bartnicka B., 1992, *Trudności w nauczaniu aspektu czasowników*, w: Bartnicka-Dąbkowska B., Kacprzak L., Rohozińska E., red., *Vademecum lektora języka polskiego*, Warszawa.
- Cockiewicz W., 2007, *Na peryferiach aspektu*, „LingVaria” II, nr 2 (4).
- Dubisz S., red., 2003, *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 1–4, Warszawa.
- Grzegorzyczkowa R., 1997, *Nowe spojrzenie na kategorię aspektu w perspektywie semantyki kognitywnej*, w: Grzegorzyczkowa R., Zaron Z., red., *Semantyka strukturalna słownictwa i wypowiedzi*, Warszawa.
- Grzegorzyczkowa R., Laskowski R., Wróbel H., red., 1998, *Gramatyka współczesnego języka polskiego*, t. 1, *Morfologia*, Warszawa.
- Karolczuk A., 2004, *Sposoby nauczania aspektu czasowników polskich*, w: Dąbrowska A., red., *Wrocławska dyskusja o języku polskim jako obcym*, Wrocław.
- Kleszczowa K., 2002, *Słowotwórstwo w świetle historii*, „Postscriptum”, nr 2–3.
- Kruszewski M., 1967, *Wybór pism*, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Laskowski R., 1998a, *Zagadnienia ogólne morfologii*, w: Grzegorzyczkowa R., Laskowski R., Wróbel H., red., *Gramatyka współczesnego języka polskiego*, t. 1, *Morfologia*, Warszawa.
- Laskowski R., 1998b, *Kategorie morfologiczne języka polskiego – charakterystyka funkcjonalna*, w: Grzegorzyczkowa R., Laskowski R., Wróbel H., red., *Gramatyka współczesnego języka polskiego*, t. 1, *Morfologia*, Warszawa.
- Oberlan E., 2004, *Aspekt czasownika w nauczaniu początkujących*, w: Dąbrowska A., red., *Wrocławska dyskusja o języku polskim jako obcym*, Wrocław.

<sup>12</sup> Najnowszą klasyfikację w obrębie kategorii czasowej zaproponowała Małgorzata Smereczniak (2012). Pracę tę wyróżnia szerokie spojrzenie na tę kategorię. Autorka umieszcza w niej także derywaty, dla których element czasowy jest jednym z wielu wyznaczników semantycznych, często też ma charakter wtórny, np. *nakłamać, przemeblować*.

- Pastuch M., 2007, *O słowotwórstwie z perspektywy leksykalnej*, w: Achtelek A., Tambor J., red., *Sztuka czy rzemiosło? Nauczyć Polski i polskiego*, Katowice.
- Piernikarski C., 1967, *Typy opozycji aspektowych czasownika polskiego na tle słowiańskim*, Warszawa.
- Piernikarski C., 1970, *O tożsamości leksykalnej czasowników typu „pisać”, „napisać”, „Poradnik Językowy”*, z. 5.
- Piwowar J., 2002, *Próba klasyfikacji polskich czasowników dwuaspektowych i dwuaspektowych homonimów czasownikowych*, [human.uwm.edu.pl/polonistyka/prace\\_jezykoznawcze\\_2002.html](http://human.uwm.edu.pl/polonistyka/prace_jezykoznawcze_2002.html) [dostęp: 29.01.2013].
- Przybylska R., 2006, *Schematy wyobrażeniowe a semantyka polskich prefiksów czasownikowych do-, od-, prze-, roz-, u-*, Kraków.
- Smereczniak M., 2012, *Morfologiczne i leksykalne wykładniki kategorii czasu w nauczaniu języka polskiego jako obcego*, Katowice [komputeropis pracy doktorskiej pisanej pod kierunkiem dr hab. prof. UŚ J. Tambor].
- Szapkina O., 1997, *Podstawowe trudności w nauczaniu języka polskiego początkujących studentów rosyjskojęzycznych*, w: Miodunka W., red., *Nauczanie języka polskiego jako obcego. Materiały z konferencji Grupy „Bristol”*, Kraków.
- Wróbel H., 1998, *Czasownik*, w: Grzegorzycowa R., Laskowski R., Wróbel H., red., *Gramatyka współczesnego języka polskiego*, Warszawa.

## ALEKSANDRA JANOWSKA

## Complexity of Verb Derivation from the Perspective of Glottodidactics

The author of the article assumes that to be aware of the complexity of Polish word formation, it is just as important to know the irregularities as it is to know the rules existing within this system. Therefore as a starting point for her reflections she suggests two questions: what are the specific features of verb derivation? What determines a scale of the problem? The author describes derivation taking into account two functions of formants (one that refers to aspect and the semantic formant) in order to reveal its most difficult elements.